



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

REGINA CAELI

*Plac św. Piotra
Niedziela, 14 maja 2023 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza Ewangelia, w szóstą niedzielę wielkanocną, mówi nam o Duchu Świętym, którego Jezus nazywa *Parakletem* (J 14, 15-17). *Paraklet* to słowo pochodzące z języka greckiego, które znaczy zarazem *pocieszyciel* i *obrońca*. Duch Święty bowiem nigdy nie zostawia nas samych, jest blisko nas, jak adwokat, który pomaga oskarżonemu, stojąc u jego boku. I podpowiada nam, jak się bronić przed tymi, którzy nas oskarżają. Pamiętajmy, że wielkim oskarżycielem jest zawsze diabeł, który pobudza cię do grzechów, wzbudza wolę grzechu, niegodziwość. Zastanówmy się nad tymi dwoma aspektami – Jego bliskością wobec nas i Jego pomocą w obliczu tych, którzy nas oskarżają.

Jego *bliskość* – Duch Święty, mówi Jezus, „pozostaje z wami i w was przebywa” (por. w. 17). Nigdy nas nie opuszcza. Duch Święty chce być z nami – nie jest przejezdnym gościem, który przybywa z kurtuazyjną wizytą. Jest towarzyszem życia, stałą obecnością, jest Duchem i pragnie przebywać w naszym duchu. Jest cierpliwy i jest z nami także wtedy, kiedy upadamy. Zostaje, ponieważ kocha nas naprawdę – nie udaje, że nas kocha, a potem zostawia samych w chwilach trudności. Nie, jest lojalny, jest przejrzysty, jest autentyczny.

Co więcej, jeśli przeżywamy chwile próby, Duch Święty nas pociesza, przynosząc nam Boże

przebaczenie i moc. A kiedy ukazuje nam nasze błędy i nas koryguje, robi to delikatnie – w Jego głosie, który przemawia do serca, jest zawsze ton czułości i ciepła miłości. Oczywiście, Duch Paraklet jest wymagający, gdyż jest przyjacielem prawdziwym, wiernym, który niczego nie ukrywa, który nam podpowiada, co zmienić i jak wzrastać. A korygując, nigdy nas nie upokarza i nigdy nie wzbudza nieufności; przeciwnie, przekazuje nam pewność, że z Bogiem zawsze damy radę. Taka jest Jego bliskość. To wspinała pewność!

Drugi aspekt, Duch Paraklet jest naszym *adwokatem* i *nas broni*. Broni nas przed tymi, którzy nas oskarżają – przed nami samymi, kiedy nie kochamy siebie i nie przebaczymy sobie, a może nawet wmawiamy sobie, że jesteśmy nieudacznikami i do niczego się nie nadajemy; przed światem, odrzucającym tych, którzy nie przystają do jego schematów i do jego wzorców; przed diabłem, który jest w pełnym tego słowa znaczeniu „oskarżycielem” i dzielącym (por. Ap 12, 10) i robi wszystko, żebyśmy się czuli nieudolni i nieszczęśliwi.

Wobec wszystkich tych oskarżycielskich myśli Duch Święty podpowiada nam, jak odpowiadać. W jaki sposób? Paraklet, mówi Jezus, jest Tym, który „przypomina nam wszystko, co powiedział nam Jezus” (por. J 14, 26). On *przypomina* nam zatem słowa Ewangelii i w ten sposób sprawia, że możemy odpowiadać diabłu oskarżycielowi nie naszymi słowami, ale słowami samego Pana. Przede wszystkim przypomina nam, że Jezus zawsze mówił o Ojcu, który jest w niebie, dał nam Go poznać i objawił Jego miłość do nas, którzy jesteśmy Jego dziećmi. Jeśli wzywamy Ducha, uczymy się przyjmować i pamiętać najważniejszą rzeczywistość życia, która nas chroni przed oskarżeniami zła. A co jest tą najważniejszą rzeczywistością życia? To, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi. Jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi – to jest najważniejsza rzeczywistość, a Duch nam o tym przypomina.

Bracia i siostry, zadajmy sobie dziś pytanie: czy przyzywamy Ducha Świętego, czy modlimy się do Niego często? Nie zapominajmy o Nim; On jest blisko nas, a nawet w nas! A poza tym, czy wsłuchujemy się w Jego głos, zarówno wtedy, gdy nam dodaje otuchy, jak i wtedy, kiedy nas koryguje? Czy odpowiadamy słowami Jezusa na oskarżenia zła, przed „trybunałami” życia? Czy pamiętamy, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi? Oby Maryja uczyniła nas posłusznymi głosowi Ducha Świętego i uwrażliwionymi na Jego obecność.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, w tych dniach znów byliśmy świadkami zbrojnych starć między Izraelczykami i Palestyńczykami, w których stracili życie niewinni ludzie, również kobiety i dzieci. Mam nadzieję, że dopiero co osiągnięty rozejm będzie trwały, że ucichnie broń, bo za pomocą broni nigdy nie uzyska się bezpieczeństwa i stabilizacji, lecz przeciwnie, nadal będzie się niszczyć nawet wszelkie nadzieje na pokój.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, w szczególności wiernych przybyłych z Kanady, z Singapuru, z Malezji i z Hiszpanii.

Pozdrawiam odpowiedzialnych za Wspólnotę Sant'Egidio z 25 krajów afrykańskich; a także władze i wykładowców Uniwersytetu Radomskiego w Polsce. Pozdrawiam *Caritas Internationalis*, która odbywała zgromadzenie i wybrała nowego przewodniczącego. Dalej, śmiało, kontynuujcie drogę reformy!

Pozdrawiam wiernych ze Scandicci i z Torrita di Siena; chłopców i dziewczęta z dekanatu Appiano Gentile, skautów z AGESCI z Alghero i młodzież z Senigallii; Placówkę Szkolną im. „Jana XXIII” z Cammaraty; uczestników solidarnościowej sztafety biegowej sztafetowego na rzecz Fundacji wspierającej Badania nad Rakiem.

Dzisiaj w wielu krajach jest obchodzone Święto Mamy; pamiętajmy z wdzięcznością i miłością o wszystkich mamach, tych, które są jeszcze z nami, i tych, które odeszły do nieba. Zawierzajmy je Maryi, Mamie Jezusa. I wielkie oklaski!

Do Niej zwróćmy się, prosząc o ulżenie w cierpieniach udręczonej Ukrainy i wszystkich krajów zranionych przez wojny i przemoc.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Pozdrawiam też chłopców i dziewczęta od Niepokalanej, którzy są dzielni. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!